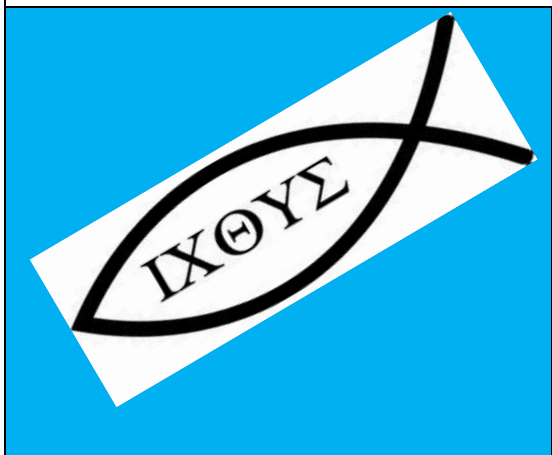


Św. Szymona i Judy Tadeusza



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek :

28 października 2024

Ef 2,19-22 (Biblia Tysiąclecia)

(19) A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - (20) zbudowani

na fundamencie apostołów

i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. (21) W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świętynię, (22) w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co wiemy o tych dwóch Apostołach, których święto dzisiaj obchodzimy? Ewangelie nie przekazały żadnych wypowiedzi Szymona, a Juda, zwany również Tadeuszem, mówi zaledwie parę słów. Według starożytnych tradycji po zesłaniu Ducha Świętego Szymon głosił słowo Boże w Syrii, Egipcie i Mezopotamii, a Juda najpierw w Palestynie, a następnie w mieście Edessa w południowej Turcji, gdzie założył prężny Kościół, który rozwijał się pomyślnie przez całe stulecia.

Ostatecznie Szymon i Juda spotkali się w Persji, gdzie posługiwali wspólnie aż do męczeństwa, jakie ponieśli około 65 roku po Chrystusie. Wierzący odnaleźli ich ciała i zostały one pochowane wspólnie pod ołtarzem w bazylice św. Piotra w Rzymie.

Szymon i Juda Tadeusz należą do najmniej znanych Apostołów. W I wieku nikt jednak nie myślał o nich w ten sposób, a już zwłaszcza nie myślały tak tysiące ludzi, którzy zawdzięczali im swoją wiarę. Nie myśleli tak również chrześcijanie w XIII-wiecznym Rzymie, którzy odwiedzali ich grób, prosząc o wstawiennictwo.

Nie myślą też tak miliony współczesnych katolików, którzy wzywają św. Judę Tadeusza jako patrona spraw beznadziejnych!

Jest to jedna z lekcji dzisiejszego święta. Chociaż niewiele wiemy o Szymonie i Judzie Tadeuszu, ich spuścizna jest wciąż żywa. Ich świadectwo i wstawiennictwo wciąż dotyczą życia niezliczonych wierzących na różne sposoby, których żaden z nich pewnie nawet sobie nie wyobrażał.

A jaka jest twoja spuścizna? Być może także pozostawisz po sobie więcej niż byś się spodziewał. Zawsze, gdy wstawiasz się za innymi, poruszasz serce Pana. Kiedy dzielisz się wiarą, Jego Duch działa przez ciebie, dotykając tych, którzy otworzą swoje serca. Kiedy komuś przebaczasz, Bóg wylewa na tę osobę swoją łaskę. Pan napełnia też swoją miłością każdy twój akt dobroci i ofiarności.

Z pewnością nie poznasz swojej spuścizny za życia. Zobaczysz ją w pełni dopiero wtedy, gdy jak Szymon i Juda znajdziesz się u Pana. Naśladuj więc wytrwałość tych dwóch Apostołów i ufaj, że wszystko, co robisz w imię Jezusa, ma konsekwencje na wieczność!

„Jezu, pomóż mi służyć Ci tak wytrwale, jak Szymon i Juda Tadeusz” .

Ps 19,2-5

Łk 6,12-19: (12) W tym czasie **Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.** (13) Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: (14) Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; (15) Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; (16) Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. (17) Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; (18) przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. (19) **A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

29 października 2024

Ef 5,21-23 (Biblia Tysiąclecia)

(21) **Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej!**

(22) Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, (23) bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Poddani”? Jest to mocne słowo i do tego o negatywnych konotacjach. Greckie słowo **hypotasso**, jakiego używa tu św. Paweł, oznacza podporządkowanie w takim znaczeniu, w jakim sługa jest podporządkowany swemu panu, a żołnierz dowódcy.

Skąd u Pawła pomysł, że takie właśnie powinny być nasze wzajemne relacje?

Od Jezusa, ponieważ tak właśnie przeżywał On całe swoje życie.

Zamknij na chwilę oczy i zobacz, jak Jezus poddawał się ludziom, którzy Go otaczali. Pomyśl o tym, jak po długim dniu posługiwania znajdował czas, by wyjaśnić swoim uczniom intrygującą przypowieść. Jak cierpliwie odpowiadał nawet oponentom, którzy wciąż starali się Go „**podchwycić w mowie**” i prowokowali spory (Mt 22,15). Albo jak, w tych najbardziej dramatycznych chwilach, wyciągnął swoje ręce na drzewie krzyża i przebaczył tym, którzy przebili gwoździami Jego dłonie i stopy.

W każdej z tych scen Jezus uniżał samego siebie, aby służyć ludziom znajdującym się wokół Niego. Widzimy, jak On, Pan całego stworzenia, oddaje siebie tym, których stworzył.

Ten, którego dłonie formowały gwiazdy, wydał samego siebie w ręce grzeszników. I uczynił to z miłością w sercu! Jezus pragnie, abyśmy żyli podobnie – w poczuciu służby, jako ludzie gotowi oddawać życie za siebie nawzajem.

W świecie, który ceni niezależność i samodzielność, On prosi, byśmy zatroszczyli się o siebie nawzajem, zanim zajmimy się własną wygodą i realizacją swoich pragnień. Nie chodzi Mu o to, byśmy żyli wyczerpani i upokorzeni, lecz o to, by przez nasze akty pokornej służby mógł objawiać swoją miłującą obecność. By Jego światło mogło płonąć przez nas jaśniej, a Jego łaska przepływać przez nas obficie.

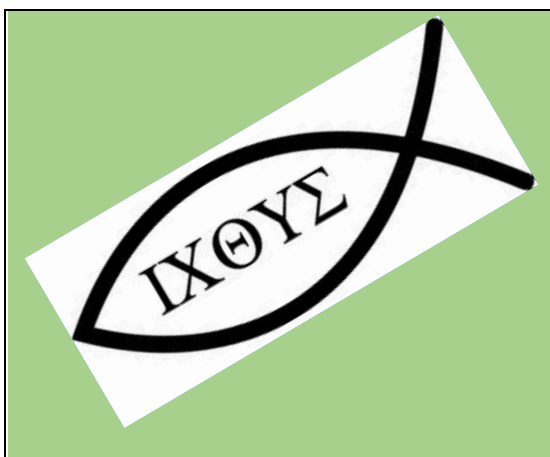
Jak więc dziś „poddasz się” innym?

Na to pytanie możesz odpowiedzieć tylko ty sam, wsłuchując się w głos Ducha Świętego. Pamiętaj jednak, że za każdym razem, gdy komuś usłużysz, możesz ukazać oblicze Chrystusa tej osobie – i wszystkim dokoła!

„Jezu, pragnę dziś służyć Twojemu ludowi. Pomóż mi kochać tak, jak Ty kochasz”.

Ps 128,1-5

Łk 13,18-21: (18) Mówił więc: **Do czego podobne jest królestwo Boże** i z czym mam je porównać? (19) Podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach. (20) I mówił dalej: **Z czym mam porównać królestwo Boże?** (21) Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

30 października 2024

Łk 13,22-30 (Biblia Tysiąclecia)

(22) Tak nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. (23) Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: (24) Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. (25) Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam! lecz On wam odpowie: **Nie wiem, skąd jesteście**. (26) Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. (27) Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy opuszczający się niesprawiedliwości! (28) Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. (29) Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. (30) Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co za dziwne stwierdzenie! W przypowieści z dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi, że „Pan domu” nie wpuści do środka kołających do drzwi, mówiąc im: „Nie wiem, skąd jesteście”. Nie powie: *Nie znam was* albo: *Nie ufam wam*, lecz: *Nie wiem, skąd jesteście*. Jednak sens pozostaje zbliżony. Jeśli wiem, skąd ktoś pochodzi, wiem kim jest, znam go.

Jezus mówi tę przypowieść do Żydów, którzy z racji przynależności do narodu wybranego czują się spokojni o swoją przyszłość. Dokładnie wiadomo, skąd są. Jednak najwyraźniej to za mało. Ludzie dobijający się do zamkniętego domu uważali, że znają Pana domu doskonale. Przecież nauczał na ich ulicach, a oni jedli i pili razem z Nim (Łk 13,26). Wygląda jednak na to, że On uważał inaczej.

Najwyraźniej ich relacja z Nim była niezwykle powierzchowna. Nie wiedzieli, co jest dla Niego ważne.

Teraz słyszą: „**Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości**” (Łk 13,27). I drzwi pozostają zamknięte. Jezus opowiedział tę przypowieść w odpowiedzi na pytanie: „**Czy tylko nieliczni będą zbawieni?**” (Łk 13,23).

Chciał uświadomić słuchaczom, że zbawienia - wejścia do domu Pana - nie możemy traktować jako czegoś oczywistego i pewnego. Ani Żydzi z racji swego pochodzenia, ani my, z samej racji bycia ochrzczeni, nie możemy być bezwarunkowo pewni zbawienia.

Wiemy oczywiście, że Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4). Jeśli jednak rzeczywiście chcemy dojść do tego poznania prawdy, nie możemy trzymać Jezusa na peryferiach naszego życia. Potrzebujemy życiodajnej relacji z Nim, sięgającej głębiej niż okazjonalne chodzenie do kościoła. Jezus chce, byśmy Go poznali i dali się poznać Jemu.

Dobra Nowina polega na tym, że Jezus zaprasza każdego z nas do bliskiej relacji. Przez swą śmierć i zmartwychwstanie otworzył nam drogę do poznania, kim On jest oraz do wejścia z Nim w zażyłą relację.

A jakie jest twoje zadanie? Spędzaj z Nim czas. Nie poprzestawaj na powierzchownych relacjach. Dopuść Go do swego wnętrza, do wszystkich najgłębszych zakamarków. Podejmij ryzyko powiedzenia Mu o tym, o czym boisz się powiedzieć komukolwiek. Odważ się wydobyć na Jego światło swoje upadki i zranienia. Powiedz Mu, że chcesz słuchać tego, co ma ci do powiedzenia. Innymi słowy, pozwól Mu zobaczyć, *skąd jesteś*. I zaproś Go, by był Panem całego twego życia.

Jezus pragnie głębokiej relacji z tobą. Rozmawiaj więc z Nim o wszystkim. I wyobraź sobie Jego radość, gdy otworzy drzwi domu Ojca i zobaczy ciebie!

„Jezu, nie chcę, by moja relacja z Tobą była powierzchowna. Daję Ci dostęp do każdej dziedziny mojego życia” .

Ps 145,10-14.17

Ef 6,1-9: (1) Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. (2) Czcij ojca twego i matkę - jest to pierwsze przykazanie z obietnicą - (3) aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi. (4) A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie! (5) Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom, jak Chrystusowi, (6) nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, który z duszy pełni wole Bożą. (7) Z ochotą służcie, jak gdybyście [służyli] Panu, a nie ludziom, (8) świadomi tego, że każdy - jeśli uczyni co dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana - czy to niewolnik, czy wolny. (9) A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

31 października 2024

Ef 6,10-20 (Biblia Tysiąclecia)

(10) W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. (11) Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. (12) **Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom**, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. (13) Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. (14) Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłóćszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, (15) a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. (16) W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. (17) Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - (18) wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych (19) i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, (20) dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Każdy toczy jakieś walki. Niektóre lżejsze, inne cięższe. Ktoś walczy, by utrzymać się w pracy, by sprostać trudom opieki nad ciężko chorym krewnym, by wykombinować jakiś obiad po męczącym dniu. Ktoś inny zмага się z kolejnym ostrym konfliktem charakterów w najbliższej rodzinie. Zwykle, codzienne problemy, które dobrze znamy.

Św. Paweł mówi jednak, że każda walka ma w sobie również element duchowy. Jesteśmy bowiem w stanie wojny z odwiecznym wrogiem - diabłem.

Dlatego Paweł zachęca nas do spojrzenia na nasze życiowe zmagania w perspektywie duchowej, a nie jedynie z ludzkiego punktu widzenia.

Nie powinniśmy lekceważyć tej bitwy duchowej, gdyż „**Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć**” (1 P 5,8).

Dążąc do świętości, zmagamy się nie tylko z własną słabością i grzechem. Walczymy również ze złym, który próbuje omotać nas swymi kłamstwami i pokusami. Nie możemy więc lekceważyć jego knowań, lecz winniśmy, jak uczy nas tego św. Paweł, „**czuwać najusilniej**” (Ef 6,18).

Jednak zachowując czujność, możemy jednocześnie trwać w pokoju. Możemy być „**mocni w Panu - siłą Jego potęgi**”, przywdziawszy „**pełną zbroję Bożą**” (Ef 6,10.13).

Skąd ta pewność? Ponieważ Jezus *już odniósł zwycięstwo* nad grzechem, śmiercią i siłami ciemności. Ponieważ zanurzeni przez chrzest w Jego śmierć i zmartwychwstanie otrzymaliśmy udział w Jego zwycięstwie. Triumfujemy więc nad złym poprzez poddanie się mocy Bożej, a nie zmaganie się z nim o własnych siłach. W naszych walkach stawiamy czoło siłom ciemności z otwartą dłonią, a nie zaciśniętą pięścią, ufając, że Pan będzie walczył za nas.

Bądź więc czujny! Kiedy atakuje cię pokusa lub zauważasz kłamstwa złego, nie stawiaj im czoła samotnie. Zamiast tego weź głęboki oddech i wezwij imienia Jezusa. Wypowiedz je na głos! Przyjmij Jego obecność, uzbrój się w zwycięstwo, które On odniósł dla ciebie i zaufaj Jego mocy. To jest droga do pokoju i zwycięstwa. W ten sposób wygrasz każdą swoją walkę.

„Panie Jezu, Pogromco ciemności, przyjdź mi dziś z pomocą” .

Ps 144,1-2.9-10

Lk 13,31-35: (31) W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. (32) Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. (33) Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą. (34) Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. (35) Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie Mnie, aż <nadejdzie czas, gdy> powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.



Wszystkich Świętych



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

1 listopada 2024

Ps 24,1-6 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Dawidowy. Psalm. Do Pana należy ziemia i to, co ją napelnia, świat i jego mieszkańcy. (2) Albowiem On go na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami. (3) Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w Jego świętym miejscu? (4) Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu, który nie skłonił swej duszy ku marnościami i nie przysięgał fałszywie. (5) Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego. (6)

Takie jest pokolenie tych, co Go szukają, **co szukają oblicza Boga** Jakubowego.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Rozpoczynamy ten miesiąc uroczystością Wszystkich Świętych, kiedy oddajemy cześć tym, którzy już przebywają w obecności Boga i oglądają Jego chwałę. Gdy ich wspominamy, wzrasta nasze pragnienie nieba.

Jak pisał **św. Bernard**: „Pamięć o świętych rozbudza (...) pragnienie cieszenia się ich towarzystwem (...) dołączenia do mieszkańców nieba”.

Wołamy więc dziś w refrenie psalmu responsoryjnego:

Oto lud wierny, szukający Boga.

Ojciec Niebieski, wszyscy święci oddają Ci pokłon i adorują Ciebie. Oglądają Cię twarzą w twarz i radują się Twoją zbawczą miłością. Zaufali Twojemu miłosierdziu, a teraz doświadczają tego, na co my jeszcze oczekujemy. Miłosierny Ojciec, Ty oddałeś nam wszystko, nawet swego umiłowanego Syna! Pokładamy nadzieję w Twojej obietnicy życia wiecznego. Wznosimy nasze serca do nieba i wołamy z Twoimi świętymi:

Oto lud wierny, szukający Boga!

Jezu, nasz Zbawicielu! Ty jesteś Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata. Dniem i nocą błogosławią Cię Twoi święci. Cieszą się, gdyż przyodziałeś ich w białe szaty opłukane do czysta w Twojej bezcennej krwi (Ap 7,14). Zmagamy się i upadamy, ale podobnie jak święci, w Tobie składamy naszą nadzieję. Pragniemy oglądać Twoją chwałę. Już teraz łączymy się z nimi, wołając do Ciebie:

Oto lud wierny, szukający Boga!

Duchu Święty, Uświęcicielu i Wspomożycielu, Ty oczyściłeś świętych ogniem swojej miłości. Dzięki Twej łasce pozostali wierni swojemu powołaniu i oddali życie za Twój lud. Przyjdź, Duchu Święty, i wylej na nas swoje dary, abyśmy – jak święci – chodzili Twoimi drogami. Oczyść nasze serca i kształtuj w nas coraz większe podobieństwo do Jezusa. Uczyn nas świętymi, abyśmy mogli wraz z nimi wyznać jednym głosem:

Oto lud wierny, szukający Boga!

„Panie, uczyn z nas lud, który szczerze szuka Twojego oblicza”.

1 J 3,1-3: (1) Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. (2) Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. (3) **Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.**

Ap 7,2-4.9-14: (2) I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawolał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: (3) Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy na czołach sługi Boga naszego. (4) I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: (9) Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. (10) I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka. (11) A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, (12) mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. (13) A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? (14) I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

Mt 5,1-12a: (1) Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. (2) Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

- (3) **Błogosławieni ubodzy w duchu**, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
- (4) **Błogosławieni, którzy się smućą**, albowiem oni będą pocieszeni.
- (5) **Błogosławieni cisi**, albowiem oni na własność posiadą ziemię.
- (6) **Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości**, albowiem oni będą nasyceni.
- (7) **Błogosławieni miłosierni**, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
- (8) **Błogosławieni czystego serca**, albowiem oni Boga oglądać będą.
- (9) **Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój**, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
- (10) **Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości**, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
- (11) Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. (12) **Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.**



Wszystkich Wiernych Zmarłych



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
2 listopada 20**24**

Łk 23,44-46.50.52-53; 24,1-6a (Biblia Tysiąclecia)

(44) Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. (45) Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. (46) Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (50) Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. (52) On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. (53) Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany.

(1) W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. (2) Kamień od grobu zastały odsunięty. (3) A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. (4) Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w Iśniących szatach. (5) Przestraszone, pochylały twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? (6) **Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To, że „nie ma Go tutaj” ,kobiety stwierdziły już same - nie tylko dlatego, że nie znalazły ciała Pana Jezusa. Wiedziały z całą pewnością, że nie żyje, bo przyglądały się pospieszemu pogrzebowi, kiedy to złożono Go do grobu użyczonego przez Józefa (Łk 23,55). Wiedziały, że już nic nie da się zrobić, że straciły Go na zawsze i po dopełnieniu ostatnich rytuałów wobec Jego ciała, pozostanie im tylko odejść od grobu i iść dalej w życie bez Niego.

Jednak drugą część zdania mógł wypowiedzieć tylko Bóg, Ten, który wskrzesił Jezusa z martwych, przywracając Go nie do życia ziemskiego, ale do życia w całkowicie nowym wymiarze w chwalebnym, niepodlegającym już śmierci ciele. On, przez usta swoich aniołów, przypomniał kobietom, że przecież słyszały zapowiedzi zmartwychwstania Chrystusa - te zapowiedzi, które w obliczu Jego śmierci i pogrzebu wydawały się niegodną wspomnienia mrzonką. Były jednak prawdą i wkrótce mieli się o tym przekonać wszyscy uczniowie.

Kiedy stajemy nad grobami naszych bliskich, doświadczamy boleśnie tego, że ich już wśród nas nie ma. „Ciała zmartwychwstanie” , które wyznajemy w mszalnym *Credo*, może wtedy wydawać się nam mrzonką czy piękną teorią. Jednak w przeciwieństwie do kobiet z dzisiejszej Ewangelii wiemy, że władza śmierci została już raz przełamana - Jezus, który ponad wszelką wątpliwość umarł i został pogrzebany, wyszedł z grobu żywy i nieśmiertelny, nie jako duch, ale jako chwalebnie przemieniony człowiek.

A jak mówi św. Paweł, nie jest to jedyny, odosobniony przypadek, gdyż „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności” (1 Kor 15,22).

Trudno wyobrazić sobie, jak będzie wyglądało życie przyszłe. Nawet ci mistycy, którzy mają sporo do powiedzenia o czyścicu czy piekle, powstrzymują się zwykle przed opisem nieba twierdząc, że nie ma na to słów.

Wiemy jednak, że w wyznaczonym przez Boga czasie groby nasze i naszych bliskich staną się puste, jak pusty został grób Jezusa. Rozstania, które wydają się nam dziś tak nieuchronne, są tylko czasowe.

Ostatnie słowo należy nie do śmierci, lecz do Boga.

„Panie, umocnij w nas wiarę w zmartwychwstanie i życie wieczne” .

Hi 19,1.23-27a: (1) Hiob na to odpowiedział i rzekł: (23) Któż zdoła utrwalić me słowa, potrafi je w księdze umieścić? (24) Żelaznym rylcem, diamentem, na skale je wyryć na wieki? (25) Lecz ja wiem: **Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni.** (26) Potem me szczątki skórą odzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. (27) To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny

1 Kor 15,20-24a.25-28: (20) Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. (21) Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. (22) I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też **w Chrystusie wszyscy będą ożywieni**, (23) lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. (24) Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekazuje królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. (25) Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. (26) Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć. (27) Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który mu wszystko poddał. (28) A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

	<p><i>Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem. (Mk 12,30)</i></p>
	<p>Szkoła</p> <p>„SŁOWA BOŻEGO”</p> <p>Niedziela :</p> <p>3 listopada 2024</p>

Mk 12,28b-34 (Biblia Tysiąclecia)

Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? (29) Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. (30) **Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem**, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. (31) Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. (32) Rzekł Mu uczonek w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. (33) Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary. (34) Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Aparaty fotograficzne mają między innymi tryb portretowy. Kiedy się go włączy, na zdjęciu najwyraźniej widoczna jest twarz osoby fotografowanej, a całe tło pozostaje lekko rozmyte.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus pochwalił uczonego w Piśmie, który w taki właśnie sposób spojrział na Boga, ludzi i świat. Zrozumiał, że miłość do Boga i Jego ludu to najważniejsze, o co trzeba zadbać. Cała reszta jest tłem - oczywiście nie należy go usuwać, ale ma ono mniejsze znaczenie niż główny obraz!

Prawdopodobnie potrafisz przypomnieć sobie czasy, w których Pan nie był w centrum twojego życia, ani nawet w centrum zainteresowania.

Może twój wzrok skupiony był na szkole i egzaminach? Może na atrakcyjnej dziewczynie, którą właśnie poznałeś albo na nowym samochodzie czy mieszkaniu, które zamierzałeś nabyć?

Może całą twoją uwagę pochłonęły obowiązki i terminy? A może po prostu traktowałeś swoje życie duchowe rutynowo, bo tak bardzo koncentrowałeś się na innych, w gruncie rzeczy mniej istotnych codziennych zadaniach i potrzebach?

Zazwyczaj dopiero w pewnym momencie życia udaje nam się dostrzec, że właściwym miejscem dla Boga jest to w centrum. Najczęściej w ogóle nie jesteśmy tego świadomi, dopóki nie pojawi się jakiś problem, który nam to uzmysłowi.

Uczony w Piśmie z dzisiejszej Ewangelii umiał skupiać uwagę na Panu. Jak my mamy to czynić? Jak upewnić się, że miłość do Boga jest naszym priorytetem? Zacznij od prostych kroków, od poświęcania Panu najbardziej zwyczajnych momentów dnia.

Codziennie rano po przebudzeniu, zanim jeszcze wstaniesz z łóżka, ofiaruj Mu siebie. W ciągu dnia wznos do Niego krótkie, spontaniczne modlitwy - kiedy czekasz na autobus, kiedy denerwujesz się przed trudną rozmową, kiedy spotkała cię niespodziewana radość. Dziękuj Mu, wychwalaj Go i proś o pomoc, kiedy jej potrzebujesz. Zapraszaj Go na stresujące spotkania, dostrzegaj we współpracownikach, wzywaj nawet wtedy, gdy prasujesz stos ubrań.

Miłowanie Boga całym sercem nie oznacza intensywnego i wyczerpującego całonocnego maratonu modlitewnego. Czasem wystarczy jedno spojrzenie na niebo, aby zwrócić swe serce z powrotem ku Panu. Im częściej będziesz to czynić, tym bardziej twoje troski i kłopoty będą schodzić na drugi plan - a twój wzrok i twoje serce będą coraz mocniej skupione na Jezusie, miłującym Zbawicielu.

„Jezu, oddaję Ci ten dzień i wszystko, co On przyniesie. Pomóż mi dziś skupić wzrok na Tobie. Pomóż mi dziś skupić wzrok na **Tobie” .**

Pwt 6,2-6 Ps 18,2-4.47.51 Hbr 7,23-28